

UROCZYŚTOŚĆ POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA – (Mt 16,13-19)

Co to znaczy, że jestem Kościołem?

Omówienie fragmentu

Opisane wydarzenie stanowi swego rodzaju punkt zwrotny w całej Ewangelii Mateusza- zamyka etap triumfalnego głoszenia królestwa Bożego i, wraz z następującą po nim pierwszą zapowiedzią dramatycznej przyszłości Jezusa, wprowadza tematykę Jego męki i śmierci. „Od tego czasu Jezus zaczął tłumaczyć uczniom, że musi iść do Jerozolimy. Tam starsi ludu, wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma zadadzą mu wiele cierpień i zabiją Go. Jednak trzeciego dnia zmartwychwstanie” – czytamy w pierwszym wersecie kolejnej części Ewangelii (Mt 16,21). Kluczowa rola tego tekstu w ogólnej strukturze Ewangelii Mateusza sprawia, że podobnie jak wiele innych podsumowań posiada on głęboką wymowę i jest bogaty w wielorakie treści.

Rozważana przez nas scena rozgrywa się w drodze do Cezarei Filipowej – miasta położonego na północ od Jeziora Galilejskiego, na terytorium pogańskim, w znacznym oddaleniu od Jerozolimy, a także od Galilei i Kafarnaum – miejsc, w których Jezus rozwijał swoją działalność – podkreśla swego rodzaju „wyjście poza rzeczywistość” i oderwanie od codzienności, pomaga nabrać pewnego dystansu do wcześniej opisanych wydarzeń, spojrzeć na nie z pewnej perspektywy i dokonać ich oceny. Pierwsza część tekstu, oparta na dwóch prostych pytaniach Jezusa, rzeczywiście nosi wszelkie znamiona podsumowania i oceny dotychczasowych wydarzeń, ale jest też jednocześnie przygotowaniem do drugiej części, w której Jezus, nawiązując do wyznania wiary przez Piotra, umacnia i ściślej jednoczy ze sobą swych uczniów.

Przebywając ze swymi uczniami w okolicach Cezarei Filipowej, w odosobnieniu, z dala od tłumów, z dala od wrogów, z dala od zmiennej i zagmatwanej codzienności, Jezus rzeczywiście dokonuje swego rodzaju podsumowania dotychczas przebytej drogi. Pyta swoich uczniów, za kogo uważają Go ludzie, co o Nim mówią. W odpowiedzi na swe pytanie Jezus dowiadyuje się, że jedni „mówią, że jest Janem Chrzcicielem, inni – że Eliaszem, a jeszcze inni – że Jeremiaszem lub którymś z proroków”. Dziwić może zapewne pozorna rozbieżność tych opinii na temat Jezusa. Można by odnieść wrażenie, że ci, wśród których działa i naucza Jezus, nie byli w stanie wyrobić sobie jasnego poglądu co do tego kim On jest i co zamierza. Lecz gdy uważnie przyjrzymy się opiniom o Nim, zauważamy, że w tej ich pozornej różnorodności istnieje jednak pewna zasadnicza zbieżność – otóż wszystkie one odkrywają w osobie Jezusa proroka, męża bożego. Niewątpliwie prorokiem – i to jednym z największych - był Eliasz. Za proroka uważany był też powszechnie Jan Chrzciciel. Jednym z wielkich proroków Izraela był też Jeremiasz. Ludzi współcześni Jezusowi, słuchając Jego nauczania i widząc Jego dzieła, kojarzyli go ogólnie z prorokami, a niektórzy widzieli w Jezusie proroka Eliasza. To skojarzenie z Eliaszem nie jest zupełnie przypadkowe, czy bez znaczenia. Otóż według prorocstwa innego proroka – Malachiasza – Eliasz miałby się pojawić na nowo tuż przed przyjściem Mesjasza. Sam Jezus mówi, że Eliasz rzeczywiście przyszedł powtórnie na ziemię i objawił się w osobie Jana Chrzciciela.

Ludzie, którzy stykając się z Jezusem, rozpoznawali w nim Eliasza, w pewien sposób łączyli pojawienie się Jezusa z pojawieniem się Mesjasza, lecz niestety samego Mesjasza w Jezusie nie rozpoznali. Być może stało się tak dlatego, że tłumy miały z Jezusem kontakt sporadyczny, ograniczony, więc nie były w stanie bliżej i głębiej Go poznać. Co innego uczniowie Jezusa. Oni ciągle z Nim przebywali i znali Go lepiej niż ktokolwiek inny. Stąd też nie mieli żadnej wątpliwości co do tego, że właśnie Jezus jest obiecany Mesjaszem. Tak też wyznał Piotr w imieniu wszystkich uczniów, odpowiadając na pytanie Jezusa, kim jest On dla nich: „Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga Żywego”. Piotr nie tylko uznał w Jezusie Mesjasza – Syna Dawida, który miałby przywrócić królestwo Izraela, lecz jako Mesjasza „Syna Boga żywego” – Syna Dawcy Życia. Odpowiedź Piotra jest odpowiedzią kompletną, jest wyznaniem wiary uczniów Jezusa, jest wyznaniem wiary Kościoła.

Reakcja Jezusa na wyznanie Piotra została opisana w drugiej części naszego tekstu. Trzeba dodać, że inne Ewangelie o niej nie wspominają. Stąd też warto dokładnie i uważnie wsłuchać się w te słowa.

Na wyznanie wiary Piotra Jezus odpowiada błogosławieństwem: „Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jony, gdyż nie poznałeś tego ludzką mocą, ale objawił ci to mój Ojciec, który jest w niebie”. W tym błogosławieństwie rozbrzmiewa na nowo uwielbienie Jezusa skierowane wcześniej do Ojca w niebie:

„Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś to red mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie” (Mt 11,25-26). Piotr jest prostym człowiekiem, który odczytał objawienie Boże w Jezusie i wyznał, w imieniu własnym i wszystkich uczniów, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym. Piotr został obdarzony przez Boga szczególnym darem, którego nie odrzucił, lecz go przyjął i odpowiedział na niego wiarą. Choć nie do końca rozumie – da temu wyraz w następnej scenie (zob. Mt 16,21-23) – to szczerze i ufnie wierzy; jak dziecko. Wiara Piotra i pozostałych uczniów jest mocna jak skała, na której wznosi się domy. Dlatego też Piotr, a wraz z nim wszyscy jego następcy w wierze, otrzymuje obietnicę Pana: nie tyle z powodu swego imienia „Petros” – co znaczy dosłownie „głaz”, co ze względu na swą wiarę, która jest jak skała – „petra” – Piotr staje się kamieniem węgielnym, oparciem dla całego Kościoła. Budowla, wspólnota Kościoła jest dziełem i własnością Jezusa, a wiara apostołów jest skałą, fundamentem, na którym Kościół Chrystusowy jest zbudowany. Żadne siły zła i śmierci nie będą w stanie go zburzyć, gdyż jest on Bożą budowlą, osadzoną na solidnym fundamencie i jest on też bramą Królestwa. Piotr otrzymuje też „klucze królestwa” stając się w ten sposób tym, który otwierając lub zamykając bramę, otwiera lub zamyka wstęp do wspólnoty Kościoła. Otrzymuje również władzę „związkiwania i rozwiązywania”, co w języku ówczesnych rabinów oznaczało władzę dyktowania praw i decydowania co było dozwolone, a co zakazane przez Boga. Cokolwiek zdecyduje Piotr („na ziemi”), zostanie to potwierdzone autorytetem Boga („w niebie”).

Podsumowując nasze rozważania, należałoby podkreślić potrzebę bliskiej zażyłości z Chrystusem, która prowadzi do głębszego Jego poznania. Im głębsze zaś poznanie Chrystusa, tym mocniejsza wiara w Niego. Im mocniejsza zaś wiara w Jezusa, tym mocniejsza więź z Nim. Ta wiara jest też fundamentem Kościoła – Bożej budowli wzniesionej na wierze apostołów – który jest bramą królestwa Bożego. Poprzez Kościół wchodzimy do królestwa Bożego, w Kościele znajdujemy schronienie przed mocami zła i śmierci i w zespoleniu z Kościołem stajemy się dla innych bramą prowadzącą do Boga.

Pogłębienie

1. Jakie pytania zadaje Jezus w tym fragmencie Ewangelii Mateusza? Do kogo je kieruje?
2. Jakie odpowiedzi padają? Czym się różnią te odpowiedzi i skąd się bierze ta różnica?
3. Dlaczego Jezus odbierany był przez ludzi jako prorok?
4. Jak reaguje Jezus na odpowiedź Piotra? Dlaczego?
5. Skąd wypływa szczególna rola Piotra i jego następców w Kościele?
6. Na czym polega władza „związkiwania i rozwiązywania” w Kościele? Kto ją posiada?
7. Na czym opiera się Jedność Kościoła?
8. Skąd wypływa siła Kościoła?
9. Jaka jest moja więź z Kościołem?
10. Co mnie łączy z Kościołem? Czy go potrzebują? Dlaczego?

Aktualizacja

Wspólnota chrześcijańska, do której Mateusz kierował swoją Dobrą Nowinę o Jezusie, przeżywała konkretne problemy. Ewangelia Mateusza starała się tym problemom zaradzić. Zasadniczym problemem dla chrześcijan ze wspólnoty Mateusza była zapewne kwestia umocnienia własnej tożsamości. Co to znaczy być chrześcijaninem? Co odróżnia chrześcijanina od wyznawców innych religii lub ludzi niewierzących? Jakie relacje powinny panować pomiędzy wyznawcami Chrystusa?

Podobne pytania stają przed nami dzisiaj. Gwałtownie zmieniająca się rzeczywistość społeczna, polityczna i ekonomiczna w naszym kraju i świecie, w którym żyjemy, wymaga od nas nieustannego odkrywania i umacniania naszej tożsamości jako wyznawców Chrystusa. Co znaczy dzisiaj być chrześcijaninem? Kim jest dla mnie Jezus? Jak jest moja z Nim relacja? Czy czytam regularnie Pismo Święte, by pogłębiać swoją relację z Chrystusem?

W zglobalizowanym świecie, w którym coraz bardziej uwydatniają się wzajemne powiązania i zależności, przy rosnącym indywidualizmie i samowystarczalności, tym pilniejsza staje się potrzeba odbudowania więzi międzyludzkich. W wymiarze religijnym przekłada się to na potrzebę odnowy i umocnienia wspólnoty

Kościół. Odkryć Kościół jako wspólnotę zbudowaną na wierze w Chrystusa, która daje wsparcie prowadzi do głębszej relacji z Jezusem oraz braćmi i siostrami w wierze, wydaje się być dzisiaj najpilniejszym wyzwaniem dla każdego z nas.

W kontekście coraz bardziej szerzącego się relatywizmu w sferze wartości, nawet tych najbardziej podstawowych, we wspólnocie wiary, jaka jest Kościół, możemy odkryć mocny fundament i oparcie dla naszych przekonań. Zamiast postrzegać tradycję i nauczanie Kościoła jako zbędny i ciężący balast, może warto w nim dostrzec punkt oparcia i światło pośród mroków i szarości współczesnego świata? Czy znasz współczesne nauczanie Kościoła w sferze moralnej, społecznej, politycznej i gospodarczej? Czy szukasz w nim odpowiedzi na pytania i dylematu, które jawią się w twoim życiu codziennym?